



## PISMO REGIONALNEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMI ŁÓDZKIEJ

OSWIADCZENIE KKW  
w sprawie  
obecnej  
sytuacji

W ostatnich dniach lutego odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność". Od 19 lutego Służba Bezpieczeństwa nasiliła akcję inwigilacji członków KKW. Część z nich była przetrzymywana do dwóch dni w areszcie. Działania te są przejawem szerszej tendencji. Rośnie liczba działaczy społecznych i politycznych aresztowanych i skazanych często pod kryminalnymi pretekstami. Skazuje się młodych ludzi odmawiających pełnienia służby wojskowej. Od wielu miesięcy władze administracyjne i policyjne próbują sparaliżować działalność niezależnych inicjatyw społecznych i gospodarczych. Organizacjom tym odmawia się legalizacji, a ich działacze szykanuje.

W świetle tej aktywności zatrważająca jest nieporadność władz w dziedzinie gospodarczej. Wprowadzona drastyczna podwyżka cen obniżyła poziom życia całego społeczeństwa, zaś grupy najuboższych zepchnęła na poziom węgla-tacji. Według ekspertów ekonomicznych szumnie zapowiadany drugi etap reformy nie jest realizowany, zaś podwyżka cen stała się manewrem mającym na celu uniknięcie reformatorskich zmian. W tej sytuacji rośnie napięcie i niezadowolenie.

W lutym "Solidarność" służby zdrowia rozpoczęła akcję żądając poprawy sytuacji w szpitalach, zwiększenia ilości leków oraz podwyżki płac.

KKW w pełni popiera tę akcję. Uważamy za niezbędne wywołanie różnorodnych inicjatyw w połączeniu z działaniami rewindykacyjnymi.

Podstawowym zadaniem NSZZ "Solidarność" pozostaje odbudowa jawnego, legalnego związku zawodowego.

/cd.str.2/

Aby ukryć istotę kłamstw, fałszów, półprawd, propaganda oficjalna wymyśliła termin "białe plamy". Ma to sugerować, że ot po prostu są pewne luki w historii, które najwyżej należy trzeba wypełnić. Tak, jakby całych pokoleń nie faszerowano cynicznie tendencyjnym obrazem historii, jakby nie karmiono ich kłamstwami przez całe dziesięciolecia. Samo wyszczególnienie, katalog faktów przykrytych igraszami, zając by musiał spory tom. Dla potrzeb tego felietonu kilka przykładowych haseł z niego: wojna 1920 roku, napaść ZSRR na Polskę w 1939, masowe zsyłki Polaków z ziem wschodnich, Katyń, likwidacja - także fizyczna - opozycji politycznej po wojnie, proces "16". I bliżej dnia dzisiejszego: Marzec '68 czerwiec 1976, cały okres legalnej "Solidarności", stan wojenny. Starczy na kilka kolejnych odcinków...

Gdyby nie historiografia zagraniczna, w tym w dużej mierze emigracyjna, gdyby nie podziemne publikacje polskich historyków, słowem: gdybyśmy byli zdani wyłącznie na obieg oficjalny, mielibyśmy w mózgu nie białe plamy, lecz byłibyśmy ciemni jak tabaka w rogu.

O tym, że od czasu do czasu funkcjonariusze systemu

**PLANY**

zdzierają część kłamstw, decyduje z reguły wiele czynników. Zewnętrznych, wewnętrznych... Następuje to jednak a reguły wtedy, gdy winowajców już nie ma, a na rewindykację za późno.

Ostatnio oficjalnie zapowiedziano odkłamanie Marca 1968. W kilku pismach, w tym w "Polityce" i w "Trybunie Ludu"/material przedrukowywany w skrótach przez regionalne dzienniki partyjne/, ukazały się różne jakości artykuły na temat Marca. Czego się można z nich dowiedzieć? Zaledwie części tego, co od dawna już wie czytelnik drugiego obiegu. Komentarze zaś? W podsumowaniu publikacji "Trybuna Ludu" czytamy: "W partii narastała świadomość pogłębiających się trudności i braku wyraźnych perspektyw rozwojowych. Szukano środków zaradczych. Naruszenie leninowskich zasad centralizmu demokratycznego spowodowało, że te procesy nie znalazły odzwierciedlenia w programach działania i praktyce politycznej."

Nie bardzo nas interesują normy leninowskie. Ważne dla nas

/cd.str.2/

*Pan Urban pyta...*

"Mówi się, że młodzież nie ma w kraju dobrych perspektyw materialnych i że nie daje ich także reforma. To nieprawda. /../ Ostatnio weszła w życie ustawa, która po wioda, że każdą placówkę gospodarczą liczącą mniej niż 50 pracowników można oddać w agencję. /../ To są dziesiątki tysięcy placówek do wzięcia! Sklepy - nawet wiel-

kie sklepy, firmy usługowe, restauracje, zakłady produkcyjne. /../ Czy to nie jest dobra szansa dla młodych ludzi mających właśnie zarobkowe aspiracje, lub chęć pracy samodzielnej, sprawdzenia się żytki do ryzyka? Czy nie jest to dobra szansa dla jakiejś części młodzieży, dążącej szczególnie do materialnego dobrobytu? Czyż nie jest to

/cd.str.2/

jest, że w Marcu naruszone zostały przez partię i jej wyrobników najwzwyklejsze normy przyzwolitości, że nie kto inny, a partia właśnie, organizowała nagonkę na ludzi, jakiej nie powstydziliby się sam Goebels. Że zabrakło w partii mechanizmów, które by ją chroniły przed takimi działaniami. Takich mechanizmów nie ma w niej do dziś.

Dokonując nowej oceny Marca "Trybuna Ludu" pisze: "Trzeba o tym przypominać dla przestrogi, a nie dla personalnego obrażenia". Po 20 latach łatwo powiedzieć, że popełniono błąd i umyć ręce. To jednak co wyczytniała partia z "syjonistami" spadło jako odium na wszystkich Polaków. To, co zaproponowała jako "środki zaradcze" na wyższych uczelniach, ma skutki do dziś. Docenci marcowi, wierni słudzy partii, i dziś mają swój niebiały udział w trzymaniu nauki za mordę.

Za to wszystko odpowiedzialni byli konkretni ludzie. Nie jesteśmy za organizowaniem kontrolowania na czarownicę; szacunek dla faktów wymagałby jednak rzeczowego, a nie ogólnikowego ich objaśnienia. Ofiarom Marca należałoby się zwyczajnie choćby przeprosiny za ogrom krzywd jakie im wyrządzono. Inspiratorzy zaś, na różnych szczeblach, powinni ponieść kary przynajmniej polityczne. Tylko wtedy, proszę "Trybuna Ludu", która miałaś w Marcu swój trudny do przecenienia udział, będzie to przestroga.

To co się stało w marcu 1968 r. nie byłoby możliwe, gdyby PZPR nie miała monopolu na politykę. Nie byłoby możliwe, a przynajmniej nie w takiej skali, w państwie pluralistycznym. W takim państwie nie ma żadnych "białych plan". A jeśli są, to na krótko. Na króciutko. /Red./

# PLANY

wego "Solidarność". Rozwój pluralizmu związkowego, społecznego, gospodarczego i politycznego po - przez tworzenie faktów dokonanych jest koniecznością chwili, szansą wyjścia z katastrofalnej sytuacji w jaką wprowadził nasz kraj dotychczasowy system rządzenia.

KKW NSZZ  
29 02 1988 r. "Solidarność"

## APEL do międzynarodowej opinii publicznej

Od września 1986 roku propaganda PRL głosi, że Polska pozostaje krajem bez więźniów politycznych. Jest to kłamstwo. W rzeczywistości w Polsce jest co najmniej 11 więźniów politycznych, skazanych często pod fałszywymi zarzutami kryminalnymi oraz 11 więźniów sumienia, młodych ludzi skazanych za odmowę złożenia przysięgi bądź pełnienia służby wojskowej. Są to:

JAN ANDRZEJ GÓRNY, Katowice, ADAM HODYSZ, Gdańsk, ANNA KARNIEJ-LUKO-WSKA, Wrocław, ANDRZEJ KOŁODZIEJ Gdańsk, KAZIMIERZ KRAUZE, Kraków, KORNEL MORAWIECKI, Wrocław, GABRIEL PLAMINIĄK, Wrocław, ANDRZEJ MAREK SUPIRSKI, Katowice, BOGUSŁAW SZYBAŁSKI, Ełbląg, KRZYSZTOF SZYMARSKI, Gdańsk, KRZYSZTOF WOLF Warszawa oraz:

MARIUSZ BAJDA, Szczecin, PIOTR BEDNARZ, Gdynia, JACEK BORCZ, Kołobrzeg, SŁAWOMIR DUTKIEWICZ, Bydgoszcz, KRZYSZTOF GOTOWICKI, Gdynia, OSKAR KASPEPEK, Katowice, LESZEK KŁEPACKI, Kraków, PIOTR HOZY-CKI, Bydgoszcz, KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI, Gorzów Wlkp., WOJCIECH WOZNIAK, Szczecin, PIOTR ZDRZYNYC-KI, Łódź.

KKW NSZZ "Solidarność" zwraca się do międzynarodowych organizacji obrony praw człowieka i obywatela, do wolnych związków zawodowych oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w uwolnieniu więzionych. Apelujemy o organizowanie akcji w ich obronie.

KKW NSZZ  
29 02 1988 r. "Solidarność"

**CO** "Bezrobocia nie ma, ale nikt nie pracuje. Nikt nie pro-  
**TO** -duje, ale produkcja wzrasta. Produkcja wzrasta, ale w  
**jest** sklepach pustki. W sklepach pustki, ale nikt nie umie-  
ra z głodu. Nikt nie umiera z głodu, ale wszyscy są  
niezadowoleni. Wszyscy są niezadowoleni, ale wszyscy  
głoszą ja za" ?

Odpowiedź: Realny socjalizm. /Dowcip radiotele-  
wizyjny. cd.

*Pan Urban pyta... ze str. 1*

szansa lepsza niż w kapitali-  
zmie, gdzie dobre miejsca  
w gospodarce są zajęte, trud-  
niej się wciśnąć? Dlaczego  
dziś w Polsce w ogóle nie  
mówi się o tym, że takie no-  
we możliwości leżą u stóp,  
a tylko o braku perspektyw  
i szans mówi się aż do znu-  
dzenia?

Odpowiedź: Ma Pan rację. To  
jest nie do zniesienia. Dzi-  
wię się, jak Pan wytrzymuje  
tak długo w kraju, w którym,  
jak sam Pan mówi, "rozpleni-  
ła się moda na biadanie, któ-  
re umacnia postawy ślamazar-  
nego frajerstwa".

Ja, Panie Urban, frajer nie

jestem i następnego dnia po  
pańskiej konferencji pranej  
poszedłem dowiedzieć się co i  
jak. I muszę powiedzieć, że nie-  
dobrze. Za ajencję sklepu za-  
żądali kaucji raptem 5 min. h.  
To co to jest? To jest poważ-  
ny, zdaniem Pana, interes? Takie-  
samo, no trochę więcej, z res-  
tauracją.

Moim zdaniem nie optaca się w  
to wchodzić. To dla bidaków.  
Ja mam za to interes do  
Pana. Niech mi Pan da szybko  
znać, jak będzie do wzięcia Hu-  
-ta Katowice, albo coś takiego  
Może z Panem do spóły?

Pański Wic



# POMARANCZOWA!

WROCLAW jest zdecydowanie najweselszym miejscem na real socjalistycznej ziemi. Dzięki "POMARANCZOWEJ ALTERNATYWIE" wiele spraw po-nurych widzi się tu na różowo. Z plama "Horyzont" przedrukujemy rozmowę z jednym z jej uczestników, PAWŁEM KASPRZAKIEM.

-Chodzą słuchy, że wrocławska policja przesła-  
duje św. Mikołajów oraz krasnala. Jak to się  
stało, że te sympatyczne postaci znalazły się  
na pierwszej linii walki politycznej?

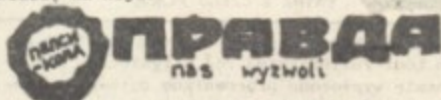
-Przede wszystkim jest to zasługa Waldemara  
Marii Frydrycha, majora 14. pułku ułanów jazdo-  
wieckich /tego samego, który w odpowiedzi na  
reaktywowanie PPS założył we Wrocławiu PPR./  
W czasach gierkowskich walczył z wojskiem, co  
stawało go w roli prekursora WiP, choć metody,  
jakie stosował, odbiegają znacznie od obecnych  
Otóż zgłosił się do psychiatry, domagając się  
zaświadczenia, że jest normalny. Umożliwiło to  
mu, że jako major musi wziąć udział w manew-  
rach wspomnianego pułku, lecz nikt mu nie wie-  
rzy, a przyjaciele uważają go za wariata. W efekcie  
do wojska nie poszedł. W 1980r. stworzył  
Ruch Nowej Kultury i wydawał pismo "Pomarań-  
czowa Alternatywa". Organizował wówczas naj-  
przeróżniejsze wywrotowe akcje, jak np. "Kwiaty  
dla milicjanta", w ramach której rzucił się z  
grupą swoich zwolenników na milicjantów zama-  
lowujących opozycyjne napisy i wręczał im wią-  
zanki. Po 13.XII sam przystąpił do malowania.  
Jego dziełem były krasnaludki, które pojawiały  
się na murach w całym kraju. //

-Ostatnio zaś krasnale zeszyły z murów i zaczę-  
ły hałasować wrocławiu.

-Tak. Wydarzenie to miało miejsce w Dniu Dziec-  
ka i poprzedzone było akcją ulotkową. Ulotki  
informowały o roli krasnala w historii i pro-  
sowały pewne nieporozumienia, bo np. żołnierze  
Budionnego - ze względu na szpiczaste czapki -  
często niesłusznie utożsamiani byli z krasna-  
lami. // Krasnale się pojawiły, grały na gitarach,  
rozdawały cukierki, sformowały nawet pochód,  
po czym zostały aresztowane. Jeszcze sie-  
dząc w suce rzucali cukierkami w licznie zgro-  
madzony tłum. Później odbyło się mnóstwo in-  
nych imprez. Manifestacja antyfaszystowska pod  
hasłem "Ribbentrop-nie, Mołotow-tak", dzień  
milicjanta, dzień wojska polskiego, festyn anty-  
kryzysowy, którego wodzącym elementem był pa-  
pier toaletowy oraz ostatnio - Wigilia Wielkiej  
Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, re-  
ferendum i właśnie św. Mikołaj. Wspominałem, że  
policja przesładuje krasnala i Mikołajów. W  
rzeczywistości jest jeszcze gorzej - sam byłem  
świadkiem pościgu trzech funkcjonariuszy z  
pałkami za człowiekiem, który nad głową dzier-  
żył niczym sztandar - skrawek papieru toaleto-  
wego. Zgarniani kogo się dało, w.in. faceta, który  
zdobył gdzieś kilka rolek i uszczęśliwiony  
niżej je do domu. // W czasie Wigilii Rewolu-  
cji wychwytywano wszystkich, którzy zgodnie z

wzwaniem mieli jakiś czerwony akcent: szalik  
czapkę, czy choćby bagietkę z ketchupem. Do a-  
resztu trafiło mnóstwo przypadkowych i szcze-  
rze zdumionych osób, w.in. jakaś kobieta, która  
właśnie przyjechała do Wrocławia w czerwonym  
piłsudczu. Nakazano zamknięcie punktu sprzedaży  
zapiekane. Miała się też odbyć akcja "Pay na  
ręcz Rewolucji". Więc aresztowano 7 osób wraz  
z właścicielami. W czasie, gdy już siedzialem w  
silicyjnej nysce szyszałem w krótkofalówce  
nerwowo głos: "Jest facet ubrany na czarno. Co  
robić?"

-Co robiłeś w czasie tej Wigilii?  
-Płynąłem "Aurorą" wraz z sześcioma towarzysze-  
mi broni. Przykryci byliśmy szmatą z wycięty-  
mi dziurami na głowy. Na burtach mieliśmy wyma-  
lowany napis "Aurora", bułaje, kotwice, fale i  
rybki. Twarze pomalowali na czerwono, zaś ka-  
pitan miał maskę Lenina. Zatopiono nas, podob-  
nie jak "Potiomkina". Nie lepszy los spotkał  
rewolucyjnych członków niosących czerwoną  
gwiazdę na kiju.



-Jako Mikołaj także padłeś ofiarą represji?  
-A jakże. Niosłem transparent "Święty Mikołaj  
nadzieją reformy" i rozdawałem autografy. Nie  
miałem cukierków, bo wiadomo, że po reformie  
żadnych cukierków nie będzie. Aresztowano mnie  
i zabrano mi siekiere, którą miałem wbicia w  
plecy, tzn. w deskę na plecach.

-???

-Co się tak dziwisz? Surrealizm socjalistyczny!  
Czyż nie jest surrealizmem taka scena: w  
udekorowanej bombkami "suca" siedzi grupa a-  
resztowanych Mikołajów, dookoła tafcy korowód  
wolnych jeszcze Mikołajów, a olbrzymi tłum, li-  
czący może nawet 2000 osób skanduje: "Uwolnić  
Świętego Mikołaja!". Na koniec zaś okazało się  
że aresztowano też jednego Mikołaja reżimowe-  
go oraz ulicznego sprzedawcę cukierków...

Poznał w Wojsku M.

## SĄD NAJWYŻSZY CONTRA MARCHLEWSKI

17 lutego Sąd Najwyższy odrzucił wniosek rew-  
-zyjny o zarejestrowanie NSZZ "S" w ZPB im. Mar-  
-chlewskiego w Łodzi. Mec. A. KENN powoływał się  
na Konstytucję PRL i ratyfikowane przez PRL  
konwencje międzynarodowe, z którymi niezgo-  
-dny jest wyrok SW.SN uznając, że dla niego ważna  
jest ustawa o Z.Z.

## PARTIA PATRZY!

Obowiązkowo, codziennie w dni robocze, KZ i POP  
PZPR przekazują do Kom. Dzielnicowych informac-  
-je o nastrojach społecznych, funkcjonowaniu  
-działalności i miast, realizacji zadań gospodar-  
-czych. Niezwłocznie - o wydarzeniach i zachowa-  
-niach incydentalnych. Partia patrzy!

**wokół nas +++ wokół nas +++ wokół nas +++ wokół**

Co najmniej przez pół ubiegłego roku władze obiecywały służbie zdrowia podwyżkę płac, która miała zbliżyć je do średniej krajowej. Zaledwie do średniej. Ze zobowiązania tego nie wywiązano się. Natomiast tuż po ogłoszeniu decyzji o 6-tysięcznych rekompensatach ogłoszono, jako -by pracownicy białej służby mieli otrzymać średnio 14.900 zł. Gdybyż to była kwota ponad rekompensaty. Ale skądże! Obejmuje ona nie tylko 6 tys. zł rekompensaty, przewidzianej dla wszystkich pracujących, ale również 1900 zł za -legitych z ubiegłego roku i nawet 200 zł z rezerwy ministra zdrowia. Faktyczna więc średnia iluzoryczna, nawet jako średnia, skoro obejmuje -tki stażowe itp., nie dotyczy więc wszystkich cowników służby zdrowia otrzymania, według różnych opinii od 2,5 do 3, lub do 4,5 tys. zł. Podwyżka nie może być zresztą większa niż 7 tys. zł. Czy ktoś coś z tego rozumie? W rezultacie tej mocno manipulowanej akcji służba zdrowia nie tylko nie dogoni średniej krajowej, ale nawet jeszcze wyraźniej od niej odstanie...

W tej sytuacji nie mogą nikogo zdziwić pisemne protesty pracowników białej służby. Oni nie mogą strajkować. Powinno ich poprzeć całe społeczeństwo.

**PODWYŻKA UROJONA**

podwyżka wynosi 6.800 zł. I ona jest zresztą zwiększone stawki za dyżury, konsultacje, doda grup pracowniczych. I tak oto przeciętny pracownik od 2,5 do 3, lub do 4,5 tys. zł. Podwyżka nie może być zresztą większa niż 7 tys. zł. Czy ktoś coś z tego rozumie? W rezultacie tej mocno manipulowanej akcji służba zdrowia nie tylko nie dogoni średniej krajowej, ale nawet jeszcze wyraźniej od niej odstanie...

**PATRZ Z CZEGO PŁACĄ**

W Zakładach Remontowych Energetyki ZREW, rejon Łódź /ul. Puskina 76/, 6-tysięczną rekompensatą wypłacono pracownikom dniówkowo-premiowym z funduszu na premie motywacyjne. Nic dziwnego więc, że premie motywacyjne były już w styczniu br. znacznie niższe, w przybliżeniu o te 6 tys. zł... Kierownictwo potwierdziło ten fakt: nikt nie przyznał zakładowi dodatkowych funduszy na rekompensaty.

17 lutego dyr. WIDERA z warszawskiej centrali poinformował zebranych podczas podsumowania kampanii remontowej w kinie "Energetyk", że nawet wykonanie dodatkowych prac w kampanii remontowej roku bieżącego nie pozwoli zwiększyć płac, bowiem fundusz płac przedsiębiorstwa nie zmienił się.

Wygłada na to, że ZREW wszedł już w IV etap reformy.

x x x

Inną manipulację finansową przeprowadzono w Zakładach Urządzeń Technicznych /Łódź, ul. Składowa 34/oraz w Wytwórni Urządzeń Komunalnych WUKO /Okopowa 76/. Rekompensata wypłacono -na została z "zysku". Dyrekcje liczą na to, w przyszłym roku nikt już się nie orientuje że "14-tka" będzie niższa.

JOZEF POLKOWSKI, RYSZARD BRZUZY, KAZIMIERZ SUCHCICKI, EDWARD LIS, EDWARD OLSZEWSKI, WŁODZI -MIERZ WĘGRZYŃSKI, DOMINIK KORB, ZENON MUSIAŁOWSKI, ZBIGNIEW STASKIEWICZ i WIESŁAW DORKOWSKI.

Blok został otoczony, a do mieszkania weszło 4 panów z SB i 3 z MO w towarzystwie tow. GIELCA z Wydz. Społeczno-Admin. UM, który odezwał z kartki, że zebranie jest nielegalne i w związku z tym rozwiązane.

Przeprowadzono rewizję mieszkania i rewizję osobistą wszystkich uczestników zebrania. W dniach 25, 26 i 27.02. przesłuchiwano wszystkich, po czym ich zwolniono.

/inf.wł./

x x x

/inf.wł./

**UPOWAŻNIENIA RKW**

RKW "S" Ziemi Łódzkiej upoważnia do omawiania i podpisywania umów o współpracy ze związkami zawodowymi działającymi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej naszego kolegę, członka Zarządu Regionalnego "S" Zł. honorowego członka Solidarity Endowment, WITOLDA SUŁKOWSKIEGO.

Przypominamy: JAN LUCCZAK jest upoważniony do reprezentowania RKW "S" Ziemi Łódzkiej w Australii.

**NAJSZCIE NA KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI "S"**

1 lutego strajkowała 1 godz. znaczna część pracowników Warsztatów Naprawczych nr 1 Kopa -lni Węgla Brunatnego w Bełchatowie. Żądano zwiększenia rekompensaty do 12 tys. zł. Pod pretekstem do dyrekcji zebrano 1200 podpisów. Po tygodniu z podobnym pismem wystąpili do Samo-rządu delegaci Rady Pracowniczej.

Odpowiedzią było najście, jakiego 25.02., o godz. 18, 45, dokonali na mieszkanie ZBIGNIEWA STASKIEWICZA w Osiedlu Dolnośląskim funkcjonariusze MO i SB. Odbywało się w nim zebranie Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" Górników KWB Bełchatów, podczas którego miano dokonać analizy orzeczenia Sądu Najwyższego. Obecni

**SPRAWOZDANIE FPS za I kwartał br.**

Wypłacono osobom w trudnej sytuacji	.....15.000 zł
Odpowiedzialny za FPS	.....10.000 zł
członek RKW	.....5.000 zł
<b>RAZEM</b>	<b>.....30.000 zł</b>

**KOMISJA INFORMACJI : RYSZARD KOSTRZEWA**

Powołana została Komisja Informacji "S". Jej przedstawicielem w Łodzi jest RYSZARD KOSTRZEWA, ul. Kurczaki 25 m.13, tel. 48-20-37. Do niego należy zgłaszać wszystkie informacje, które mogą interesować Związek.

POTWIERDZENIA WPLAĆ: MARCHEWSKI: 1, 0, ALBA: 1, 0  
CHOMIK: 0, 2. Na FPS -pani H.A. z Ozorkowa: 1, 0.